

Rozdział I. Historyczne uregulowanie miejsca popełnienia czynu zabronionego w prawie polskim

§ 1. Okres poprzedzający obowiązywanie Kodeksu karnego z 1932 r.

Odwołanie się do historycznych regulacji w zakresie miejsca popełnienia czynu zabronionego w prawie polskim siłą konieczności musi rozpocząć się od analizy nowożytnych ustaw karnych. Jest to spowodowane m.in. tym, że wcześniejsze uregulowania nie miały skodyfikowanego charakteru, a nierzadko także nie były w ogóle prawem stanowionym.

Oczywiście w czasach, kiedy na ziemiach polskich obowiązywały pierwsze kodeksy karne, państwa polskiego – jako tworzącego – już nie było. Niemniej jednak – dokonując pewnego uproszczenia – możemy stwierdzić, że przepisy karne państw zaborczych stanowiły „prawo polskie”, albowiem obowiązywały na terenach i wobec obywateli polskich. Jedynie w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego stosowane były jeszcze regulacje zawarte w Zbiorze Praw Sądowych Zamoyskiego.

Cechą wspólną wszystkich kodeksów karnych okresu rozbiorów było to, że nie regulowały one miejsca popełnienia czynu zabronionego. Kodyfikacje te normowały natomiast dość szczegółowo kwestię odpowiedzialności karnej obywateli i cudzoziemców za czyny popełnione wewnątrz, jak i poza granicami państwa. I tak np. Kodeks karzący Królestwa Polskiego w art. 10 przewidywał, że obywatel („mieszkaniec krajowy”) ponosi odpowiedzialność także wtedy, kiedy dopuści się zbrodni poza granicami i to bez względu na prawo państwa obcego, na terytorium którego czynu tego się dopuścił¹. Zasadą rów-

¹ „Mieszkańcy kraiovi, popełniający przestępstwa w kraiach obcych, za ujęciem onych podług praw niniejszych sądeni i karani bydź mają, bez względu na prawa tego kraiu, w którym zbrodnie popełnili”.

niez była odpowiedzialność cudzoziemca za przestępstwo popełnione w Królestwie². Kodeks statuował również podstawę do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej cudzoziemca, który poza granicami dopuścił się przestępstwa przeciwko Rządowi Królestwa Polskiego, bądź przeciwko papierom wartościowym Królestwa lub też jego walucie. Warunkiem jednak było ujęcie sprawcy³. Interesująca konstrukcja została uregulowana w art. 13 Kodeksu karzącego Królestwa Polskiego. W przepisie tym przewidziano bowiem jurysdykcję subsydiarną. Otóż gdyby cudzoziemiec popełnił poza granicami Królestwa inne przestępstwo niż opisane w art. 12 (również na szkodę państwa trzeciego) i zostałby ujęty w granicach Królestwa, to wtedy – co do zasady – cudzoziemiec winien być wydany władzom swojego państwa macierzystego. Gdyby natomiast do wydania nie doszło, cudzoziemiec miał podlegać prawu państwa, w którym przestępstwa się dopuścił, jeżeli prawo to przewiduje łagodniejszą odpowiedzialność karną. Gdyby odpowiedzialność ta była jednak surowsza, miał odpowiadać na podstawie przepisów Kodeksu karzącego Królestwa Polskiego.

Kolejna kodyfikacja obowiązująca na terenach polskich – Kodeks Kar Głównych i Poprawczych (obowiązujący od 1847 r.) również nie regulowała miejsca popełnienia czynu zabronionego. Podobnie jak Kodeks karzący Królestwa Polskiego – w zakresie udziału czynnika obcego – normował jedynie odpowiedzialność karną obywateli i cudzoziemców za czyny popełnione w kraju i poza jego granicami (art. 174–181). Zasadniczo unormowania obu kodeksów były zbieżne. Pewnym *novum* było odwołanie się w art. 176 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych do traktatu z innym państwem, na mocy którego możliwe było wyłączenie stosowania tego kodeksu wobec cudzoziemca. Interesujące rozwiązanie przewidziano także w art. 181, zgodnie z którym poddany Królestwa Polskiego osądzony i ukarany poza granicami kraju za czyn tam popełniony ponosił podwójną odpowiedzialność karną. Ponościł bowiem odpowiedzialność karną zgodnie z prawem państwa, na szkodę którego (lub szkodę jego obywatela) przestępstwo popełnił. Następnie za ten sam czyn odpowiadał w Królestwie Polskim, przy czym kara wymierzona w kraju musiałaby być złączona stosownie do kary już poprzednio wymierzonej za granicą⁴.

² W art. 11 Kodeksu karzącego Królestwa Polskiego ustanowiono, że: „Cudzoziemcy za popełnione w krajach Polskich przestępstwa, podlegają karom niniejszym prawem przepisanyom”.

³ Zgodnie z art. 12 Kodeksu Karzącego Królestwa Polskiego, „Jeżeli cudzoziemiec popełnił za granicą zbrodnię, lub występki przeciwko Rządowi Królestwa Polskiego, lub dotyczące się papierów publicznych i rzeczy mennicznej kraiu tutejszego, natenczas w razie ujęcia onegoż również iak mieszkańcy tuteyszo-kraiowi, podług niniejszego prawa sądzony i karany bydź winien”.

⁴ Zob. również F. Maciejowski, Wykład prawa karnego, s. 248–250.

Kodeks karny Tagancewa z 1903 r. także nie obejmował regulacją miejsca popełnienia czynu zabronionego. Kodeks ten – podobnie jak poprzednie – normował odpowiedzialność za czyny popełnione za granicą (art. 4–13). Unormowania w tym zakresie były bardziej rozbudowane i zorientowane w dużym stopniu na uwzględnienie w procesie krajowym dotychczasowego skazania sprawcy przez sąd zagraniczny.

Miejsca popełnienia czynu zabronionego nie unormował również Kodeks karny austriacki z 1852 r. (*Strafgesetz*, StGB). Ustawa ta natomiast normowała odpowiedzialność karną przy uwzględnieniu czynnika obcego (czynu popełnionego poza granicami państwa lub popełnionego przez cudzoziemca)⁵.

Kodeks karny niemiecki z 1871 r. (*Strafgesetzbuch*, StGB) – podobnie jak ustawa austriacka oraz ustawy karne obowiązujące w zaborze rosyjskim – nie regulował miejsca popełnienia czynu zabronionego. Normował zaś odpowiedzialność obywateli za czyny popełnione za granicą oraz czyny cudzoziemców. Co istotne, stosownie do § 4 Kodeksu karnego niemieckiego zbrodnie i występki popełnione poza granicami Rzeszy Niemieckiej, co do zasady, nie podlegały ściganiu. Kolejne unormowania przewidywały od tego rozwiązania wyjątki. Na uwagę zasługuje treść § 8, gdzie zdefiniowano „kraj zagraniczny”, uznając, że był to „każdy obszar ziemi, do Rzeszy Niemieckiej nienależący”. Warto również podkreślić, że zgodnie z § 9 obywatel Rzeszy Niemieckiej nie mógł być wydany obcemu rządowi w celu jego osądzenia lub ukarania⁶. Dla porządku dodać należy, że kodeks ten nadal obowiązuje w Republice Federalnej Niemiec, przy czym został istotnie zmodyfikowany.

Jak już wskazano wcześniej, w okresie rozbiorów nie obowiązywały przepisy regulujące miejsce popełnienia czynu zabronionego, choć w doktrynie tamtych czasów pojawił się pogląd, że wszystkie trzy kodeksy „rozbiorowe” za czas i miejsce popełnienia przestępstwa przyjmują czas i miejsce działania sprawcy, bez względu na to, gdzie i kiedy nastąpił skutek⁷. Niestety próżno szukać w doktrynie tamtych czasów rozwinięcia tego problemu. Wydaje się wręcz, że brak dookreślenia miejsca popełnienia czynu zabronionego nie był w ogóle problemem, który wymagał uregulowania w prawie. Przedstawiciele nauki skupili się bowiem na karnoprawnym aspekcie odpowiedzialności sprawcy

⁵ Zob. również J. Reinhold, Ustawa karna o zbrodniach, s. 77–87.

⁶ Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15.5.1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po roku 1918 wraz z ustawą wprowadzającą do Kodeksu Karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z 30.5.1870 r., Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, Poznań 1920, s. 10–13.

⁷ J. Reinhold, Zarys prawa karnego, s. 19.

(obywatelu i cudzoziemcu) za czyny popełnione w kraju, jak i poza jego granicami. W tym względzie *R. Hube* wychodzi od uwagi natury ogólnej, a mianowicie, że ustawa obowiązuje na terytorium państwa, w którym została przyjęta⁸. Autor ten kontynuuje, wskazując, że jeżeli ustawa obowiązuje na terytorium danego państwa i w stosunku do jego obywateli, to popełnienie czynu może zostać ukarane gdy czyn narusza tę ustawę i gdy został popełniony przez obywatela tej ustawie podlegającego. W konsekwencji *R. Hube* uznaje, że czyn popełniony poza granicami tego państwa lub popełniony przez cudzoziemca nie powinien podlegać karze. Jednocześnie jednak podkreśla, że tak się przedstawia roztrząsana kwestia, gdy analizujemy ją „w duchu ścisłych pojęć prawa”. Odmienne natomiast będzie wyglądała, gdy ją ocenimy z punktu widzenia polityki i względów moralnych⁹. Rozwijając tę myśl *R. Hube* podaje, że kwestia odpowiedzialności karnej wygląda inaczej z punktu widzenia miejsca popełnienia czynu oraz osoby, która się go dopuściła. Po pierwsze, czyn może być popełniony w kraju tak przez obywatela, jak i cudzoziemca. Po drugie, czyn może być popełniony poza granicami kraju przez obywatela, który popełnia czyn na szkodę swojego kraju lub współobywatela albo na szkodę innego państwa lub na cudzoziemcu. I w końcu – po wtóre – czyn może być popełniony poza granicami kraju przez cudzoziemca na szkodę kraju lub obywatela bądź też na obcym kraju lub na cudzoziemcu¹⁰.

W nieco innym kierunku zmierzały rozważania *S. Budzińskiego*. Autor ten dokonał przeglądu ówczesnych systemów prawa karnego pod kątem przyjętego modelu ponoszenia odpowiedzialności za czyny popełnione poza granicami państwa. Wskazał na ukształtowanie się 4 takich modeli. Model terytorialny (anglosaski) polegał na tym, że państwo karało wszystkich (obywateli i cudzoziemców), ale tylko za czyny popełnione na swoim terytorium. Model narodowości (osobisty), charakteryzujący francuski porządek prawny, był *de facto* odmianą systemu terytorialnego, albowiem sprowadzał się do tego, że państwo karało wszystkich za czyny popełnione na swoim terytorium, ale także własnych obywateli za czyny popełnione poza granicami kraju. Model trzeci, nienazwany przez *S. Budzińskiego*, charakteryzował XIX-wieczne państwa niemieckie, a polegał na tym, że państwo zyskiwało prawo do karania jak w systemie narodowości, a ponadto również za czyny popełnione poza granicami przez cudzoziemców, gdy czyny te były skierowane przeciw temu państwu lub

⁸ *R. Hube*, *Ogólne zasady*, s. 417.

⁹ Tamże, s. 417–418.

¹⁰ Tamże, s. 418.

przeciw jego obywatelom. Model czwarty (również nienazwany), uzasadniany był teorią zapobiegania. Karze mieli podlegać tak obywatele, jak i cudzoziemcy za dopuszczenie się wszelkich czynów, także tych popełnionych poza granicami i to nawet wówczas, gdy obcokrajowiec przebywał na powrót w kraju, ale przestępstwo popełnił poza jego granicami i na szkodę trzeciego państwa¹¹.

Już tylko pobieżna analiza powyższych rozważań pozwala na wniosek, że rozwiązania przyjęte w aktualnie obowiązującym Rozdziale XIII KK (Odpowiedzialność za przestępstwa popełnione za granicą) nie zmieniły się wiele na przestrzeni wieków.

§ 2. Okres obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r.

Początki rodzimego prawa karnego, tj. prawa pochodzącego od władz niepodległej już Polski, należy wiązać z Kodeksem karnym z 1932 r. Kodeks ten, zwany także – od nazwiska jednego z jego twórców – Kodeksem *Makarewicza*, wcale nie był pierwszym aktem prawnym, który regulował miejsce popełnienia przestępstwa. Otóż zagadnienie to zostało ukonstytuowane w polskim prawie za sprawą art. 24 § 3 KPK z 1928 r. Przepis ten stanowił, że przestępstwo uważa się za popełnione w tym miejscu, gdzie wykonano działanie przestępne, albo gdzie skutek przestępny nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić. W związku z nowelizacją ówczesnej procedury karnej, powyższa treść została początkowo przeniesiona do przepisu art. 26 § 3 KPK, następnie do przepisu art. 25 § 3 KPK, aby ostatecznie trafić do art. 20 § 3 KPK z 1928 r. Miejsce popełnienia przestępstwa (nie wprowadzono ówczesnie rozróżnienia na przestępstwo i czyn zabroniony w dzisiejszym ich rozumieniu) było regulowane w ustawie procesowej do czasu wejścia w życie KPK z 1969 r.

Co istotne, miejsce popełnienia przestępstwa od momentu wejścia w życie Kodeksu *Makarewicza* było uregulowane także w Kodeksie karnym. Zgodnie z art. 3 § 2 KK32 „Przestępstwo uważa się za popełnione na obszarze Państwa Polskiego, na polskim statku wodnym lub powietrznym, gdy sprawca na nim dopuścił się przestępnego działania lub zaniechania, albo gdy tam skutek przestępny nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić”. W pierwszej kolejności warto podkreślić, że cytowany przepis nie pokrywał się treściowo z regu-

¹¹ S. Budziński, Wykład porównawczy, s. 45–46.

lacją zawartą w KPK z 1928 r. Porównanie treści obu unormowań daje asumpt do stwierdzenia, że przepis art. 3 § 2 KK32 jest zakresowo węższy niż art. 24 § 3 (a następnie art. 26 § 3, art. 25 § 3 i ostatecznie art. 20 § 3) KPK z 1928 r. Otóż art. 3 § 2 KK32 definiuje nie tyle miejsce popełnienia przestępstwa (w ogóle), ile miejsce popełnienia przestępstwa (tylko) na obszarze Państwa Polskiego. Z drugiej strony, art. 3 § 2 KK32 w sposób szerszy reguluje zachowanie się sprawcy, gdyż odwołuje się do działania lub jego zaniechania, podczas gdy art. 20 § 3 KPK z 1928 r. odnosi się tylko do wykonanego działania przestępnego. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że konstrukcja miejsca popełnienia przestępstwa zasadza się tak na czynnym, jak i biernym zachowaniu się sprawcy. Unormowanie tytułowej instytucji w art. 3 § 2 KK32 oraz art. 20 § 3 KPK z 1928 r. nie zmienia jednak tej zasadniczej okoliczności, że oba przepisy regulują tożsame konstrukcje, tj. miejsce, w którym zrealizowano znamiona przestępstwa. Można zatem przyjąć, że w okresie II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej (do 1970 r.) mieliśmy do czynienia z *superfluum* w zakresie unormowania miejsca popełnienia przestępstwa. Zagadnienie to było bowiem uregulowane jednocześnie w dwóch aktach prawnych, a co ciekawsze – choć ma ono materialno-prawny charakter – w sposób szerszy było unormowane w ustawie procesowej.

Dość również należy, że z powtórzeniem regulacji mamy do czynienia także w art. 3 § 1 i 2 KK32. Zwrócił na to uwagę *L. Peiper*, podnosząc, że początkowy fragment art. 3 § 2 KK32 do słów „albo gdy tam skutek” jest właściwie zbędny, gdyż jest powtórzeniem tego, co już powiedziano w art. 3 § 1¹².

Redakcja art. 3 § 2 KK32, wysuwająca na pierwszy plan obszar Państwa Polskiego, nasuwała wątpliwość tego rodzaju, czy wskazany przepis reguluje kwestię miejsca popełnienia przestępstw urzeczywistnionych w całości kraju, czy też odnosi się tylko do miejsca przestępstwa popełnionego częściowo w różnych państwach. Problem ten analizował *W. Wolter*, wskazując, że zapatrywanie, w myśl którego przepis art. 3 § 2 odnosi się tylko do przestępstw popełnionych na obszarach różnych państw, nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że wielomiejscowość dotyczy również przestępstw popełnionych w całości w kraju¹³. Zdaniem *W. Woltera*, za takim sposobem rozumienia przywołanego przepisu przemawia zbieżność treści art. 3 § 2 KK32 oraz art. 26 KPK z 1928 r.¹⁴

¹² *L. Peiper*, Komentarz do kodeksu karnego, s. 58.

¹³ *W. Wolter*, Prawo karne, s. 88.

¹⁴ Tamże, s. 89.

Konstrukcja miejsca popełnienia przestępstwa w polskim prawie karnym została oparta na teorii jedności (jednolitości). Zgodnie z nią, miejscem popełnienia przestępstwa jest miejsce, w którym zaistniało przestępne zachowanie się człowieka, jak i miejsce, w którym wystąpił skutek tym zachowaniem spowodowany¹⁵. W tym miejscu warto wskazać, że teoretycznie możliwe są także inne modele ukształtowania miejsca popełnienia przestępstwa. Wskazuje się bowiem, że z teorią jedności konkurują w tym zakresie także teoria tzw. długiej ręki oraz teoria działania (pobytu)¹⁶. Teoria tzw. długiej ręki upatruje miejsce (ale także czas) popełnienia przestępstwa w miejscu (i czasie) skutku. Sprawca według tej teorii działa tak długo, dopóki działają poruszone przez niego siły zewnętrzne i dopóki czyn rozciąga się na wszystkie te miejsca, w których się te siły przejawiały¹⁷. Z kolei teoria działania określa miejsce, gdzie sprawca rozwijał działanie przestępne i wykonywał czynności wykonawcze. Zachowanie się sprawcy jest zakończone z chwilą, kiedy traci on wpływ na dalszy bieg wypadków. Teoria ta „ignoruje” skutek jako następstwo postępowania sprawcy. Ujemną stroną tej koncepcji upatruje się w podważaniu istoty zasady terytorialności, albowiem usuwa ona możliwość ścigania przestępstw dokonanych za granicą, których skutki następują w kraju¹⁸.

Jakkolwiek to właśnie teoria jedności znalazła odzwierciedlenie w ustawie karnej, to według części doktryny prawa karnego rozwiązanie tego rodzaju wcale nie jest najbardziej intuicyjne. Zdaniem *E. Krzymuskiego*, elementem każdego przestępstwa jest czyn zewnętrzny *sensu stricto* i skutek przestępny. W przypadkach, w których skutek następuje bezpośrednio po zachowaniu się sprawcy, kwestia oznaczenia czasu i miejsca wykonania przestępstwa nie budzi żadnych wątpliwości. Problem pojawia się jednak, gdy należący do znamion ustawowych skutek może tak czasowo, jak i miejscowo znacznie odrywać się od czynu, który go spowodował¹⁹. Autor ten wskazuje, że w takiej sytuacji zarówno względy teoretyczne, jak i praktyczne nakazują przyznać znaczenie rozstrzygające czynowi zewnętrznemu *sensu stricto*. „Z punktu widzenia teoretycznego dlatego, że człowiek odpowiada w obliczu prawa nie za tę lub ową zmianę na widowni świata zewnętrznego, jako taką, lecz za spełnienie czynu, który tę zmianę wywołał (przestępstwo dokonane) lub miał wywołać (usiło-

¹⁵ *K. Czajkowski*, Problematyka czasu popełnienia przestępstwa, s. 99; wyr. SN z 21.1.1935 r., III K 1561/34, OSN(K) 1935, Nr 8, poz. 347.

¹⁶ *S. Śliwiński*, Polskie prawo, s. 124–125; *L. Lernell*, Wykład, s. 32.

¹⁷ *K. Czajkowski*, Problematyka, s. 98.

¹⁸ Tamże, s. 99.

¹⁹ *E. Krzymuski*, Zarys ogólnych instytucji, s. 43; *E. Krzymuski*, System prawa karnego, s. 51.

wanie). Słuszną więc jest rzeczą, aby czas i miejsce spełnienia odnośnego czynu przyjmować za podstawę dla rozstrzygnięcia pytania, kiedy i gdzie spełnione zostało przestępstwo, za które sprawca ma odpowiadać właśnie z tytułu tego czynu. Z punktu widzenia praktycznego dlatego, że w przeciwnym razie czas i miejsce spełnienia przestępstwa musiałyby zbyt długo uchodzić za wątpliwe w tych wszystkich przypadkach, w których, po spełnieniu czynu, nie dałoby się z góry przewidzieć ani czy, ani gdzie i kiedy nastąpi odnośny skutek przestępny²⁰.

§ 3. Okres obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r.

Z momentem wejścia w życie KK z 1969 r. oraz KPK z 1969 r., miejsce popełnienia przestępstwa było regulowane tylko w jednym akcie prawnym, tj. w art. 4 § 2 KK69. Co istotne, treść tego przepisu nie odpowiadała wprost regulacji zawartej poprzednio w art. 3 § 2 KK32, ani tej zawartej w art. 24 § 3 (a następnie art. 26 § 3, art. 25 § 3 i ostatecznie art. 20 § 3) KPK z 1928 r. Kodeks postępowania karnego z 1928 r. definiował miejsce popełnienia przestępstwa następująco: „Przestępstwo uważa się za popełnione w tym miejscu, gdzie wykonano działanie przestępne albo gdzie skutek przestępny nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić”. Kodeks karny z 1932 r. stanowił w art. 3 § 2, że: „Przestępstwo uważa się za popełnione na obszarze Państwa Polskiego, na polskim statku wodnym lub powietrznym, gdy sprawca na nim dopuścił się przestępnego działania lub zaniechania, albo gdy tam skutek przestępny nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić”. Natomiast art. 4 § 2 KK69 brzmiał: „Przestępstwo uważa się za popełnione w miejscu, gdzie sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek przestępny nastąpił lub miał nastąpić”.

Już tylko z pobieżnej analizy przywołanych przepisów można wywnioskować, że ustawodawca zastosował „czystą” konstrukcję miejsca popełnienia przestępstwa, tj. bez odwoływania się do terytorium państwowego, pozostawiając tę materię w gestii art. 3 KK69, gdzie unormował zasadę terytorialności. Ponadto ustawodawca doprecyzował w art. 4 § 2 KK69 tytułową konstruk-

²⁰ E. Krzymuski, Zarys ogólnych instytucji, s. 43; E. Krzymuski, System prawa karnego, s. 52. Zob. również W. Makowski, Kodeks karny, s. 38–39.

cję, stanowiąc, że miejscem popełnienia przestępstwa jest także miejsce, gdzie sprawca zaniechał działania, do którego był obowiązany. Co prawda art. 3 § 2 KK32 odwoływał się do zaniechania działania jako formy zachowania się sprawcy, niemniej jednak odwołania takiego nie było w treści art. 24 § 3 (a następnie art. 26 § 3, art. 25 § 3 i ostatecznie art. 20 § 3) KPK z 1928 r. Mogło powstać wrażenie istnienia istotnej rozbieżności w tym zakresie, która z kolei mogła prowadzić do wniosku, że zaniechanie działania nie decydowało o miejscu popełnienia przestępstwa. Wydaje się jednak, że wnioskowanie tego rodzaju byłoby błędne, albowiem zaniechanie działania mieściło się w pojęciu czynu, o którym stanowił art. 1 KK32.

Warto zwrócić uwagę na zmianę w zakresie unormowania miejsca nastąpienia skutku jako elementu współdecydującego o miejscu popełnienia przestępstwa. Wszak dotychczasowy kształt tej konstrukcji odwoływał się do skutku przestępnego, który nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić, podczas gdy w art. 4 § 2 KK69 ustawodawca zrezygnował z dookreślenia miejsca popełnienia przestępstwa skutkowego zamiarem sprawcy, stanowiąc, że: „Przestępstwo uważa się za popełnione w miejscu (...) gdzie skutek przestępny nastąpił lub miał nastąpić”. Szerzej na temat roli skutku, w szczególności tego zamierzonego, będzie mowa w dalszej części opracowania. W tym miejscu warto zasygnalizować, że zaanonsowana zmiana nie przeniosła się na grunt nauki prawa karnego i nadal skutek, który nie został zrealizowany, a według zamysłu sprawcy miał nastąpić, był wiązany z zamiarem jego wywołania.

Podsumowując tę część rozważań, należy mieć na uwadze, że mimo zmian legislacyjnych konstrukcja miejsca popełnienia przestępstwa właściwie nie uległa żadnemu głębszemu przeobrażeniu. Zasada się ona na elemencie oczywistym, tj. miejscu wyznaczonym przez zachowanie się sprawcy, które może przybrać postać miejsca działania lub miejsca zaniechania działania, do którego sprawca był obowiązany. Ponadto – w myśl teorii jedności, której hołduje polskie prawo karne – znaczenia na gruncie omawianej konstrukcji nabiera skutek stanowiący znamię ustawowe. Co istotne, skutek ten ma znaczenie zarówno wtedy, gdy rzeczywiście wystąpi, jak i wtedy, kiedy nie zostanie zrealizowany, ale był przez sprawcę zamierzony.